

Sygn. akt II Ca 348/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

|                |   |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSO Paweł Hochman (spr.)                          |
| Sędziowie      | SSO Stanisław Łęgosz<br>SSR del. Lucyna Szafrńska |
| Protokolant    | Paulina Neyman                                    |

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa D. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 24 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 686/13

**oddala apelację i zasądza od pozwanego Towarzystwa(...)Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. S. kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt II Ca 348/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. S. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę:

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 129.098,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 33.000,00 zł od dnia 9 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 96.098,00 zł od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty;
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.971,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia Sądu Rejonowego:

W dniu 25 września 2010 roku w miejscowości C. doszło do zdarzenia drogowego, podczas którego kierująca pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) E. S. nie zachowała szczególnej ostrożności wyjeżdżając ze stacji paliw (...) na drogę i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia obu pojazdów.

Wraz z E. S. pojazdem marki V. (...) podróżowała jej mama D. S., która w wyniku zdarzenia doznała obrażeń ciała. Na miejsce wypadku przyjechała policja i karetka pogotowia, którą pasażerka pojazdu - D. S. odwieziona została do szpitala w T., gdzie po wstępnej diagnostyce stwierdzono konieczność przewiezienia jej do szpitala im. K.w Ł.. Na oddziale ortopedycznym (...) szpitala D. S. przebywała przez dwa tygodnie. Wykonano jej w tym czasie zabieg operacyjny: otwarte nastawienie zespoleniem więzozrostu obojczykowo - barkowego poprzęciem Webera. Przeprowadzone badanie kliniczne i diagnostyka D. S. ujawniły uszkodzenie spłotu ramiennego prawego z niedowładem kończyny górnej. Przy wyjściu ze szpitala D. S. otrzymała skierowanie do ortopedy i neurologa. Od czasu opuszczenia szpitala im. K.w Ł. do dnia dzisiejszego pozostaje pod opieką neurochirurgiczną Szpitala (...) w Ł..

D. S. jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego, w którym przed wypadkiem wykonywała wszystkie prace. Obecnie nie tylko nie jest w stanie pracować w swoim gospodarstwie, ale sama wymaga pomocy innych osób podczas czynności życia codziennego, takich jak mycie i ubieranie.

Z ortopedycznego punktu widzenia D. S. na skutek przedmiotowego wypadku doznała znacznej dysfunkcji kończyny górnej prawej z jej niedowładem w przebiegu urazowego uszkodzenia spłotu barkowego oraz urazu obręczy barkowej prawej ze zwknięciem stawu barkowo - obojczykowego prawego i stawu żebrowo - barkowego prawego. Zaistniałe u powódki obrażenia skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%. Skutki urazu barku u D. S. są znaczne i rokowania co do powrotu do zdrowia niepewne. Powódka wymaga stałego leczenia głównie neurochirurgiczno - neurologiczno - rehabilitacyjnego. W okresie 1,5 roku po zdarzeniu, podczas badania D. S. przez biegłego ortopedę jej kończyna górna prawa była jeszcze funkcjonalnie nieużyteczna, wisząca bez możliwości wykonywania ruchów czynnych w stawach KGP.

Z neurologicznego punktu widzenia u powódki stwierdzono pourazowe porażenie spłotu barkowego - typ górny stan po urazie stawu barkowego prawego ze zwknięciem łopatkowo - żebrowym prawym i obojczykowo - barkowym prawym, skutkujące długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 53 %. Zakres doznanych przez powódkę obrażeń ma wpływ na jej dalsze funkcjonowanie, albowiem porażenie spłotu barkowego prawego objawia się znacznym niedowładem kończyny górnej prawej, która jest zupełnie niefunkcjonalna w życiu codziennym. Ze względu na znaczne uszkodzenie wszystkich nerwów spłotu barkowego prawego nie jest możliwy zupełny powrót do zdrowia D. S.. Powódka przez okres 6 miesięcy od urazu odczuwała zupełny bezwład kończyny górnej prawej. Jednak pod wpływem leczenia farmakologicznego i rehabilitacji siła mięśni kończyny górnej prawej nieznacznie się poprawiła, mianowicie pojawiły się ruchy zginania i prostowania w stawie łokciowym. Skutki przedmiotowego wypadku D. S. będzie odczuwać do końca życia. Pierwotna struktura anatomiczna spłotu barkowego prawego została bowiem trwale uszkodzona przez zwknięcie kości obojczyka i barku.

Od czasu opuszczenia szpitala D. S. regularnie korzysta z rehabilitacji ambulatoryjnej i dziennej. Na wizyty lekarskie oraz na rehabilitację powódkę dowoził jej mąż. Koszty związane z dojazdami do placówek zdrowia wyniosły 5.460,00 zł. Od czasu wypadku powódka poniosła koszty związane z leczeniem opiewające na kwotę 638,00 zł.

Pismem z dnia 29 października 2010 roku D. S. zgłosiła do (...) S.A. w W. swoje roszczenie, domagając się wypłaty zadośćuczynienia w związku z uszkodzeniem ciała oraz wywołanym rozstrojem zdrowia. Pozwany w efekcie niniejszego zgłoszenia wypłacił na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia zaliczkę w kwocie 2.400,00 zł. Po zgromadzeniu dalszej dokumentacji powódka wniosła dodatkowo o zwrot kosztów leczenia oraz zwrot kosztów dojazdu, w efekcie czego otrzymała z tego tytułu kwotę 741,66 zł. Ostatecznie pismem z dnia 25 stycznia 2011 roku powódka została poinformowana, iż (...) S.A. w W. odmówiła przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego marki V. (...) o nr rej. (...), podnosząc, iż z oświadczenia złożonego przez D. S. w Prokuraturze Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim wynika,

iż poszkodowana zrzekła się roszczeń odszkodowawczych wobec sprawcy wypadku zaś oświadczenie o zrzeczeniu się roszczenia wobec sprawcy jest skuteczne także względem ubezpieczyciela.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd przyznał walor wiarygodności załączonym do akt dokumentom. Nie były one w toku postępowania kwestionowane i nie budzą wątpliwości Sądu co do prawdziwości zawartych w nich treści. W pełnej rozciągłości zasługują na wiarę zeznania powódki D. S., gdyż są one logiczne i spójne a nadto korelują z nieosobowym materiałem dowodowym. Także zeznania świadków P. Ł. i E. S. Sąd poczytał za wiarygodne. Korespondują one bowiem z zeznaniami powódki a nadto wzajemnie się z nimi uzupełniają tworząc w ten sposób logiczną całość. Sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłych : neurologa - A. P. oraz ortopedy R. E. są w ocenie Sądu spójne i nie wymagają uzupełnienia. Każdy z powołanych biegłych poddał wszechstronnej analizie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy a zajęte we wnioskach końcowych stanowisko logicznie uzasadnił. Sąd oddalił natomiast wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego neurologa, albowiem pełnomocnik poza lakonicznym stwierdzeniem, iż nie zgadza się z opinią biegłej A. P. gdyż jest ona rozbieżna z opinią neurologa sporządzoną na etapie postępowania likwidacyjnego, nie wskazała żadnych zarzutów pod adresem przedmiotowej opinii pozwalających na jej dyskwalifikację, jako pełnowartościowego materiału dowodowego.

W ramach rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powódkę szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Osobą odpowiedzialną za spowodowanie zdarzenia drogowego z dnia 25 września 2010 roku jest kierująca samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) E. S.. W chwili zdarzenia miała ona natomiast zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej z pozwanym zakładem ubezpieczeń, który w świetle powołanego przepisu zobligowany jest do naprawienia wyrządzonej szkody.

Odnosząc się do motywów, którymi kierował się pozwany odmawiając powódce wypłaty odszkodowania Sąd pierwszej instancji podniósł, że stosownie do treści art. 177 § 1 k.k. kto naruszając, chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli zaś następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 ( art. 177 § 2 k.k. ). Przy czym jeżeli pokrzywdzonym jest wyłącznie osoba najbliższa, ściganie przestępstwa określonego w § 1 następuje na jej wniosek. Kodeks karny przewiduje zatem, iż w przypadku gdy przestępstwo wypadku drogowego popełnione zostało na szkodę osoby najbliższej jego ściganie uzależnione jest od woli pokrzywdzonego a jego wniosek o ściganie jest warunkiem koniecznym prowadzenia, względnie kontynuowania postępowania karnego przez organy procesowe.

Osobą pokrzywdzoną przedmiotowym zdarzeniem drogowym została pasażerka kierowanego przez sprawczynię pojazdu - powódka D. S., będąca jednocześnie matką kierującej E. S.. Warunkiem niezbędnym do tego, by prowadzić przeciwko E. S. postępowanie karne był wniosek pokrzywdzonej D. S. o ściganie sprawcy przestępstwa. W toku postępowania karnego powódka oświadczyła, iż nie wnosi względem córki żadnych roszczeń. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie oznaczało to jednak w ocenie Sądu zrzeczenia się roszczeń odszkodowawczych lecz roszczeń w zakresie ścigania o popełnione przestępstwo stypizowane w art. 177 § 1 k.k. Powódka składając tego typu oświadczenie chciała jedynie uchronić swoją córkę przed ewentualną odpowiedzialnością karną za spowodowany przez nią wypadek drogowy.

Ustając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał, że suma

pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być odpowiednia. Nie określił jednak zasad ustalania jej wysokości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu. Ocena ta powinna natomiast uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku ( por. wyr. SN z dnia 17 września 2010 r. II CSK 94/10 ). Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku ( kalectwo, oszpecenie ), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury ( por. wyr. SN z dnia 24 marca 2011 r. I CSK 389/10 OSNC 2012/1/22, uch. SN z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145,orz. SN z dnia 15 grudnia 1965 r. II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, orz. z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68 OSNCP 1969/2/37, orz. z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., orz. z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010/5/47 ).

Orzecznictwo i doktryna wskazują dwie granice ustalania wysokości zadośćuczynienia. Po pierwsze, nie może być ono jedynie symboliczne i winno stanowić realną wartość ekonomiczną. Po drugie, powinno ono być umiarkowane, utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. orz. SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, opubl. w OSPiKA z 1966 r., poz. 92).

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną a przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

W rozpoznawanej sprawie powódka D. S. była uczestnikiem wypadku drogowego, który wydarzył się w dniu 25 września 2010 roku. Bezpośrednio z miejsca zdarzenia została przewieziona do szpitala, gdzie przebywała przez okres 2 tygodni. W efekcie tego zdarzenia drogowego D. S. doznała znacznej dysfunkcji kończyny górnej prawej z jej niedowładem w przebiegu urazowego uszkodzenia splotu barkowego oraz urazu obręczy barkowej prawej ze zwichnięciem stawu barkowo - obojczykowego prawego i stawu żebrowo - barkowego prawego. Nadto z neurologicznego punktu widzenia u powódki stwierdzono pourazowe porażenie splotu barkowego - typ górny stan po urazie stawu barkowego prawego ze zwichnięciem łopatkowo - żebrowym prawym i obojczykowo - barkowym prawym. Sąd ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia miał na względzie przede wszystkim doznane przez nią obrażenia ciała, które jak wynika z opinii biegłego neurologa będą miały wpływ na jej dalsze funkcjonowanie. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż przedmiotowy wypadek diametralnie odmienił życie powódki, która z dotąd zdrowej kobiety prowadzącej własne gospodarstwo rolne i nie wymagającej w tym zakresie żadnej pomocy stała się osobą, która nie tylko zmuszona została zaprzestać wykonywania pracy w gospodarstwie, stanowiącej jej główne źródło utrzymania, ale sama wymaga opieki i pomocy przy bieżących czynnościach życia codziennego, takich jak mycie i ubieranie. Nie bez wpływu na wysokość ustalonego na rzecz powódki zadośćuczynienia pozostawał także fakt, iż jak wynika z opinii powołanych w sprawie biegłych D. S. już nigdy nie wróci do pełni zdrowia i do końca życia będzie odczuwać skutki przedmiotowego wypadku, zwłaszcza, iż wymaga ona stałego leczenia głównie neurochirurgiczno - neurologiczno - rehabilitacyjnego. Nie bez znaczenia dla oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia pozostaje przy tym fakt, iż stwierdzone obrażenia skutkują u niej 10% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu ( z punktu widzenia obrażeń ortopedycznych ) i 53% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu z neurologicznego punktu widzenia. Wprawdzie wysokość ustalonego uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy, to jednak również ma znaczenie i dlatego okoliczność ta została przez Sąd uwzględniona przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, Sąd uznał że stosowną dla powódki kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest suma 126.000,00 złotych. Kwota ta jest umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiada aktualnym warunkom, zwłaszcza jeśli chodzi o zadośćuczynienia zasądzane w podobnych przypadkach.

Biorąc jednak pod uwagę, iż roszczenie powódki w zakresie zadośćuczynienia zostało ograniczone do kwoty 123.000,00 zł., taka kwota tytułem zadośćuczynienia została na jej rzecz zasądzona.

Powódka poza zadośćuczynieniem domagała się również zasądzenia na jej rzecz kwoty 2.621,03 zł. tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 5.460,00 zł. tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie uregulowane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W grę wchodzi zarówno wydatki związane z samym leczeniem i rehabilitacją, jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia. Jak wynika z załączonych do akt dokumentów powódka poniosła koszty leczenia w łącznej wysokości 638,00 zł. i taka kwota została na jej rzecz zasądzona. Natomiast Sąd oddalił żądanie o zapłatę tytułem zwrotu kosztów leczenia kwoty 1.983,00 zł. Brak jest w sprawie nie tylko dokumentów potwierdzających poniesienie tych kosztów, ale nadto ani z treści pozwu ani z zeznań powódki nie wynika co miałyby się składać na niniejszą kwotę.

Zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego o której stanowi przepis art. 444 § 2 k.c. dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów jego utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu ze stanem sprzed wyrządzenia szkody (np. koszty stałej opieki pielęgniarstwa, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych i lekarstw itp.). Przyznanie renty z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (zob. wyr. SN z 4.3.1969 r., I PR 28/68, niepubl.; z 11.3.1976 r., IV CR 50/76, OSNC 1977, Nr 1, poz. 11 z glosą J. Rezlera, NP 1978, Nr 6, s. 964).

W rozpoznawanej sprawie żądanie powódki do zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb podlegało uwzględnieniu w zakresie kwoty 5.460,00 zł., na którą składają się koszty dojazdów powódki do placówek medycznych szczegółowo przez nią wykazane.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c., przy czym Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powódki o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej określonej w § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349) uznając, iż nakład pracy pełnomocnika, charakter niniejszej sprawy oraz jego wkład w wyjaśnienie sprawy nie uzasadnia przyjęcia stawki w podwójnej wysokości. Sprawa niniejsza w żadnym stopniu nie różni się bowiem od typowych spraw odszkodowawczych. Nie była zawiła ani skomplikowana a nakład pracy pełnomocników pozostawał na przeciętnym poziomie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w części tj. w pkt. 1 sentencji wyroku, w części dotyczącej zasądzenia odsetek ustawowych: co do kwoty 33.000 zł od dnia 9 kwietnia 2011 roku do dnia 23 grudnia 2013 roku oraz co do kwoty 96.098 zł od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia 23 grudnia 2013 roku.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, przepisu art. 481 § 1 k.c. oraz przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, iż pozwany pozostał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia: co do kwoty 33.000 zł od dnia 9 kwietnia 2011 roku, a co do kwoty 96.098 zł od dnia 25 stycznia 2013 roku, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie uszczerbku na zdrowiu, krzywdy doznanej przez powódkę, jej cierpienia, jest niemożliwe bez przeprowadzenia wnikliwego postępowania dowodowego w tym dowodu z zeznań świadków, wyjaśnień powoda oraz opinii biegłych.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz D. S. kwotę 129.098 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o zasądzenie od powódki kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest nieuzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że skarżący nie negował w apelacji ani swojej odpowiedzialności za przedmiotową szkodę, jak również wysokości zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia. Zarzucił jedynie nieprawidłowe ustalenie daty początkowej odsetek należnych powódce od zasądzonych świadczenia.

Przechodząc do konkretnych zarzutów, stwierdzić należy, że błędny jest pogląd apelującego jakoby odsetki ustawowe od przyznanego powódce zadośćuczynienia powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania.

Sąd Okręgowy nie podziela argumentów przedstawionych przez pełnomocnika pozwanego mających świadczyć o nieprawidłowym zastosowaniu przepisu art. 481 § 1 k.c. oraz przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

Wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależy od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z 18 września 1970 r., OSNCP 1971, poz. 103).

Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Warto przytoczyć tutaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 243/10 - LEX nr 848109. Sąd Najwyższy wskazując na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za

krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Deklaratoryjny charakter orzeczenia sądu przyznającego zadośćuczynienie wynika m.in. z tego, iż sąd na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia.

Zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Jest przy tym zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dat: 14 stycznia 2011 r. w sprawie I PK 145/10, LEX nr 794777 oraz z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09 LEX nr 602683).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy należy uznać, że brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec strony pozwanej. Apelujący nie podjął próby wykazania, że w stanie faktycznym sprawy są podstawy do ustalenia daty początkowej biegu odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

Z całą stanowczością podkreślić należy, iż pozwany Ubezpieczyciel, prowadząc profesjonalną działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń miał możliwość podjęcia działań i czynności zmierzających do wszechstronnej oceny stanu zdrowia powódki nie tylko w oparciu o dokumentację w postaci historii choroby, w szczególności obrazującą charakter doznanych w wyniku wypadku obrażeń ciała jak i podjętych działań zmierzających do usunięcia jego skutków i dalszego leczenia, któremu zmuszona była poddać się powódka.

W świetle przepisów art. 14 ustawy ubezpieczeniowej oraz art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel, co do zasady jest zobowiązany spełnić świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r. (V CSK 38/11, LEX nr 1129170), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ratio legis art. 14 ustawy ubezpieczeniowej, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.), obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już wówczas powinny się należeć od tego właśnie terminu (podobnie Sąd Najwyższy także w innych wyrokach, np. z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, LEX nr 1228578, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804, z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204, z dnia 15 lipca 2004 r.

V CK 640/03, niepubl., z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134).

Podnieść również należy, że w przedmiotowej sprawie odmowa wypłaty odszkodowanie nie wynikała z braku ustaleń w zakresie skutków zaistniałego wypadku. Stanowiła konsekwencję przyjęcia przez pozwanego wadliwego poglądu prawnego zakładającego że oświadczenie złożone przez powódkę w postępowaniu karnym skutkuje zrzeczeniem się jej roszczeń cywilnoprawnych.

Powyższe rozważania czynią zarzut oraz wniosek pozwanego Ubezpieczyciela zawarte w apelacji w zakresie zasądzonych w punkcie 1 wyroku ustawowych odsetek nieuzasadnionym.

O kosztach procesu między stronami za instancję odwoławczą orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. mając na względzie wynik procesu w tej instancji.